

Sygn. akt XVI GC 2085/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 09 lipca 2015 r.

Sąd Rejonowy dla miasta stołecznego Warszawy w W. Sąd Gospodarczy XVI Wydział Gospodarczy

w składzie: Przewodniczący **SSR Natalia Zientara**

Protokolant Aleksander Wertyński

po rozpoznaniu w dniu 29 czerwca 2015 r. w W.

sprawy wniesionej 27 września 2012 roku

z powództwa (...) **spółki akcyjnej w W.**

przeciwko **M. P. (1)**

przy udziale interwenienta ubocznego **J. R.**

o zapłatę kwoty 9 225,00 zł

I. Oddala powództwo,

II. Zasądza od powoda (...) spółki akcyjnej w W. na rzecz pozwanego M. P. (1) kwotę 1 200,00 zł (jeden tysiąc dwieście złotych zero groszy) tytułem kosztów procesu, przy czym jest to kwota należna tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sygn. akt. XVI GC 2085/12

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 27 września 2012 r. powód (...) spółka akcyjna w W. (dalej: (...) S.A.) wniosła o zasądzenie od M. P. (1) prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą (...) Grupa (...) kwoty 9.225,00 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 01 sierpnia 2012 r. do dnia zapłaty oraz kosztów procesu. (k.2-5).

W uzasadnieniu powód wskazał, iż dochodzi zapłaty na podstawie art. 405 i 410 kc, ponieważ omyłkowo spełnił na rzecz pozwanego świadczenie należne innej osobie – J. R.. J. R. zaś, mimo pokwitowania obioru części kwoty od pozwanego i wystawienia faktury, z której wynika zapłata całej spornej kwoty, oświadczył następnie, że należności tej nie otrzymał i zażądał od powoda zapłaty. W związku z czym powód wezwał pozwanego do zapłaty kwoty dochodzonej niniejszym pozwem.

Dnia 09 października 2012 r. Sąd Rejonowy dla m.st. Warszawy w W. Wydział XVI Gospodarczy wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym w całości orzekając zgodnie z pozwem (nakaz zapłaty k. 30).

W sprzeciwie od nakazu zapłaty M. P. (1) wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu. Pozwany zakwestionował powództwo co do zasady wskazując, iż strona powodowa wiedziała, że przy realizacji usług świadczonych na rzecz powoda pozwany współpracował z J. R.. Wszystkie strony zgodnie oświadczyły, że pozwany na poczet swojego wynagrodzenia pozyska zapłatę bezpośrednio od powoda. Dlatego, zdaniem pozwanego, powód miał świadomość na rzecz jakiego podmiotu dokonuje przelewu. Ponadto nie można mówić w tym przypadku o bezpodstawnym wzbogaceniu skoro pozwany świadczył na rzecz powoda usługi,

za które przysługiwało mu wynagrodzenie. Pozwany zaznaczył, że był upoważniony do odbioru wynagrodzenia na podstawie art. 9211 kc, czyli umowy przekazania, a powodowi zostało przekazane potwierdzenie rozliczenia pomiędzy M. P. (1) a J. R., co doprowadziło do skutecznego wygaszenia wszystkich zobowiązań, zaś późniejsza zmiana stanowiska przez J. R. jest pozbawiona skutków prawnych (sprzeciw k. 35-36).

W piśmie z dnia 04 marca 2013 r. zawierającym odpowiedź na sprzeciw powód podkreślił, że nie był związany z pozwanym żadną umową, co nie wyklucza że J. R. wykonywał czynności związane z realizacją umowy przy udziale osób trzecich. Podniósł również, że istotą niniejszego sporu jest okoliczność, iż powód spełniając świadczenie działał w błędzie. Ponadto pozwany nie przedstawił żadnych dowodów, że zawarł umowę przekazania z J. R.. Jednocześnie powód wniósł o przyznanie J. R. (odpowiedź na sprzeciw k. 60-63).

W piśmie złożonym na rozprawie w dniu 20 maja 2013 r. J. R. zgłosił przystąpienie w charakterze interwenienta ubocznego po stronie powodowej argumentując swój udział w postępowaniu istnieniem interesu prawnego. J. R. wskazał, że wystawił na rzecz powoda fakturę na kwotę 9.225,00 zł tytułem zaliczki na poczet wynagrodzenia. W fakturze zostały błędnie oznaczone termin i forma płatności, dlatego J. R. wystawił fakturę korygującą, a wobec braku zapłaty wezwał powoda do spełnienia świadczenia. Interwenient uboczny zaprzeczył, że pozwany był uprawniony do odbioru kwoty 9.225,00 zł tytułem umowy przekazania oraz że otrzymał od pozwanego kwotę 4.000,00 zł (pismo procesowe k.81-83).

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

M. P. (1) współpracował z J. R., jednak współpraca ta nie miała formalnego charakteru. Osoby te prowadziły działalność gospodarczą w jednym lokalu, korzystały ze wspólnego sprzętu komputerowego i usług wspólnej księgowej. Współpracowali również w początkowej fazie przygotowania imprezy Szkoła (...), zaplanowanej na czerwiec 2012 r. w L.. M. P. (1) prowadził działalność pod nazwą (...) Grupa (...), a J. R. – pod nazwą (...) J. R..

Dowód: wydruk z (...) Grupa (...) (k.21), zeznania świadka K. K. (k.90); zeznania świadka J. D. (k.124-127), zeznania świadka M. N. (k. 151), zeznania świadka E. M. (k. 210; od 9'50" do 11'20" nagrania), co do nazw działalności bezsporne.

Dnia 14 maja 2012 r. (...) J. R. wystawił na rzecz (...) S.A. fakturę VAT FV (...) na kwotę 9.225,00 zł z tytułu zaliczki na planowaną imprezę z dnia 15.06.2012 r., w której jako sposób płatności wskazano: „zapłacone”.

Dowód: Faktura VAT FV (...) (k.117).

Dnia 15 maja 2012 r. (...) S.A. za pośrednictwem poczty elektronicznej otrzymała od M. N. pracującej w (...) fakturę pro forma FP (...) z dnia 11 maja 2012 r. na kwotę 9.225,00 zł na zaliczkę dotyczącą organizacji ww. imprezy szkoleniowej. Faktura została wystawiona przez (...) Grupa (...), a w mailu, którym ją przesłano, było użyte określenie (...)

Dowód: korespondencja e-mail (k.10-11); faktura (...) (...) (k.12); zeznania świadka K. K. (k.89-91).

Dnia 17 maja 2012 r. (...) S.A. podpisała z J. R. prowadzącym działalność gospodarczą pod nazwą (...) J. R. umowę, której przedmiotem było przeprowadzenie wskazanej wcześniej imprezy.

Dowód: umowa z dnia 17.05.2012 r. (k.6-9); odpis pełny z (...) S.A. (k.22-24).

Tego samego dnia, tj. 17 maja 2012 r. (...) S.A. dokonała zapłaty kwoty 9.225,00 zł przelewem bankowym na numer rachunku bankowego (...) Grupa (...), wskazany w fakturze.

Dowód: potwierdzenie realizacji przelewu wychodzącego (k. 13).

Dnia 21 maja 2012 r. M. P. (1) zwrócił J. R. kwotę 4.000,00 zł, a J. R. pokwitował odbiór kwoty 4.000,00 zł tytułem rozliczenia omyłkowo wystawionej faktury pro forma FP (...) przez (...) Grupa (...) dla (...) S.A. oraz oświadczył, że kwota 5.225,00 zł zostanie rozliczona w dniu 22 maja 2012 r.

Dowód: oświadczenie J. R. z dnia 21.05.2012 (k.14).

W nieustalonej dacie po 21 maja 2012 r., lecz nie później niż dnia 15 czerwca 2012 r. M. P. (1) uiszczył J. R. pozostałą część uzyskanej od powoda zaliczki. W konsekwencji dnia 15 czerwca 2012 r. J. R. wystawił (...) S.A. fakturę VAT FV (...) na kwotę 23.652,90 zł. Kwota ta stanowi wartość wynagrodzenia przysługującego za organizację imprezy w dniu 15 czerwca 2012 w L. tj. kwotę 32.877,90 zł pomniejszoną o zaliczkę w wysokości 9.225,00 zł.

Dowód: Faktura VAT FV (...) (k.15).

Dnia 17 lipca 2012 r. J. R. wystawił (...) S.A. fakturę korygującą fakturę FV (...) z dnia 14 maja 2012 r. Pismem opatrzonym datą 24 lipca 2012 r. J. R. poinformował, iż faktura została wystawiona błędnie, a przyczyną korekty był fakt, że należność z niej wynikająca nie została uregulowana, wobec czego wezwał (...) S.A. do zapłaty kwoty 9.225,00 zł.

Dowód: faktura VAT korekta (...) (k.17, k. 118); pismo z dnia 24 lipca 2012 r. (k. 16).

Pismem datowanym na dzień 30 lipca 2012 r. (...) S.A. wezwała M. P. (2) do zapłaty kwoty 9.225,00 zł.

Dowód: pismo z dnia 30.07.2012 r. (k.18-19); potwierdzenie odbioru (k.20).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie wyżej wskazanych dokumentów, a także twierdzeń stron, co do okoliczności bezspornych oraz zeznań świadków.

Dokumenty te w większości stanowiły dokumenty prywatne w rozumieniu art. 245 k.p.c. Stosownie do treści art. 233 § 1 k.p.c. Sąd, dokonując ich oceny w ramach swobodnej oceny dowodów uznał je za wiarygodne, ponieważ były spójne, a ich autentyczność nie była kwestionowana. Co do pokwitowania, J. R. przyznał, że je wystawił, stwierdził tylko, że mimo to nie otrzymał kwoty 4 000,00 zł.

Zeznania świadka J. D. należy uznać za wiarygodne. Świadek potwierdził, że J. R. współpracował z pozwanym. Świadek ocenił ponadto, że pozwany był uprawniony do wystawienia faktury za organizację imprezy dla powoda, chociaż jednak Sąd tej oceny nie podzielił, nie podważa ona wiarygodności świadka. Okoliczność współpracy jest kwestią faktyczną i ocena świadka jest miarodajna, okoliczność tego, kto jest stroną umowy ma charakter prawny, co do którego świadek ma prawo mieć błędne przeświadczenie. Świadek przyznała też, że nie pamięta, kto właściwie powiedział, że faktura powinna być wystawiona na pozwanego – sam pozwany, czy J. R. (k. 127). Świadek potwierdziła również, że pozwany przekazał kwotę pieniężną J. R., chociaż nie znała kwoty. Świadek zeznawała szczerze według swej najlepszej wiedzy, a materiał w postaci dokumentów pozwala zweryfikować informacje świadka jako w znacznej mierze prawidłowe.

Również zeznania świadka M. N. Sąd uznał za spójne z resztą materiału dowodowego, a w związku z tym wiarygodne. Świadek potwierdziła, że pozwany współpracował z J. R. przed podpisaniem umowy z powodem. Nie wiedziała natomiast nic na temat współpracy przy realizacji umowy dotyczącej organizacji szkolenia dla powoda.

Sąd ocenił zeznania świadka K. K., dopuszczone na okoliczność sposobu wystawienia i przesłania powodowi faktury pro forma (...), jako wiarygodne były bowiem zgodne z pozostałym materiałem dowodowym, a w szczególności korespondowały z dokumentami złożonymi do akt. Świadek zeznała ponadto, że z rozmowy z panem R. już po dokonaniu przelewu dowiedziała się, że jest jeszcze jedna firma, (...) M. P. (1), z którą współpracuje pan R. i jest jedna księgową (k. 90). Fakt współpracy tych podmiotów nie może więc budzić wątpliwości.

Także zeznania E. M. Sąd ocenił jako wiarygodne, jakkolwiek posłużyły one jedynie potwierdzeniu faktu, że pozwany i J. R. współpracowali ze sobą.

Zeznania pozwanego M. P. (1) były spójne, jakkolwiek w znacznej mierze subiektywne i zabarwione emocjonalnie. Pozwany czuł się uprawniony do określonych świadczeń i rozliczeń z interwenientem – świadkiem J. R.. Przyznał jednak, że nie on zawarł i negocjował umowę z powodem i że, przynajmniej formalnie, była to umowa J. R.. Zeznania te są szczerze i konsekwentne, niesprzeczne z materiałem w postaci dokumentów, wobec czego Sąd uznał je za wiarygodne, jakkolwiek czerpiąc z nich informacje pominął treści stricte emocjonalne i zawierające subiektywne oceny pozwanego. Należy podkreślić, że zaangażowane emocjonalne zeznającej strony nie podważa wiarygodności zeznań. Jest natomiast rzeczą Sądu by oceniając materiał dowodowy oddzielić informacje istotne i prawdziwe od subiektywnych i błędnych.

Natomiast przy ustalaniu stanu faktycznego Sąd pominął zeznania świadka J. A. jako niewnoszące nic do sprawy. Świadek potwierdziła tylko, że kontaktowała się z J. R. w sprawie organizacji szkolenia i uczestniczyła w ustaleniach warunków umowy, jednak nie pamięta szczegółów. Dodatkowo stwierdziła, że przedmiotem negocjacji warunków umowy nie było korzystanie przez J. R. z podwykonawców, co nie potwierdza, że J. R. nie korzystał z osób trzecich przy wykonaniu umowy.

Sąd nie dał wiary zeznaniom świadka J. R., których treść była sprzeczna z wiarygodnymi dla Sądu dowodami z dokumentów, zeznań świadków oraz pozwanego. J. R. twierdził bowiem, że nie otrzymał kwoty 4.000,00 zł, jednak ją pokwitował w dniu 21 maja 2012 r., a następnie wystawił fakturę (...), w której jako kwotę należną „do zapłaty” za imprezę wskazano wartość wynagrodzenia pomniejszoną o sporną zaliczkę. Natomiast w kontekście tej ostatniej faktury jest wiarygodne zeznanie pozwanego, że zwrócił J. R. całość wzbogacenia, w dwóch częściach. Nie sposób bowiem uznać za logiczne i racjonalne, aby przedsiębiorca nie otrzymawszy pierwszej części należności, którą już pokwitował, wystawił następnie fakturę, z której pośrednio wynika otrzymanie całości należności. Pierwszą fakturę, w której stwierdził otrzymanie zaliczki, J. R. wystawił 14 maja 2012 r., a więc jeszcze przed podpisaniem umowy. Niewątpliwie, w tej dacie zaliczki jeszcze nie otrzymał, skoro 17 maja 2012 r. powód przelał należną mu kwotę M. P. (1). Jednak również i to przemawia przeciwko okoliczności, aby J. R. znów pokwitował odbiór kwoty, której nie otrzymał, tj. 21 maja 2012 r. 4 000,00 zł, a następnie potwierdził otrzymanie całej zaliczki przez ujęcie jej pełnej kwoty jako zapłaconej na fakturze (...). Należy ponadto wskazać, że J. R. wystawiając fakturę (...) w dniu 15 czerwca 2012 r. nie dokonał korekty poprzednio wystawionej faktury zaliczkowej. Ta poprzednia faktura, to jest wystawiona 14 maja 2012 r. jak powiedziano, z pewnością była wystawiona błędnie, bowiem 14 maja 2012 r. ani on, ani M. P. (1) nie otrzymali zapłaty od powoda. Jednak gdyby J. R. nie otrzymał do dnia 15 czerwca 2012 r. całej zaliczki, uwzględniłby to wystawiając fakturę z 15 czerwca 2012 r., co najmniej w ten sposób, że w tej dacie wystawiłby korektę, a nie dopiero w lipcu 2012 r. Jest niezrozumiałe, dlaczego – według jego zeznań - wystawienie wadliwej faktury miało przyspieszyć odzyskanie należnych mu pieniędzy.

Co do stanu faktycznego, jest zdaniem Sądu oczywiste, że pozwany M. P. (1) i J. R. prowadzili rozmowy na temat sposobu rozliczenia imprezy z czerwca 2012 r. Jest znamienne, że obaj wystawili faktury przed formalnym zawarciem umowy z 17 maja 2012 r. Należy uznać, że przedsiębiorcy ci nie osiągnęli porozumienia, lecz sposób rozliczenia współpracy należy do ich wewnętrznego węzła obligacyjnego. Nie wpływa zaś na obowiązki powoda, który negocjował z J. R. i jemu powinien uiścić zapłatę. Sąd uznał, że brak dowodów, które pozwoliłyby ustalić, że M. P. (1) został upoważniony przez J. R. do odbioru pieniędzy od powoda.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Dla istnienia bezpodstawnego wzbogacenia konieczne jest spełnienie czterech przesłanek: wzbogacenie jednego podmiotu, zubożenie drugiego, funkcjonalny (a nie przyczynowy) związek między tymi zjawiskami, a ponadto bezpodstawność przesunięcia majątkowego.

W myśl art. 410 § 1 k.c. przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego. Zgodnie zaś z § 2 tego przepisu świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle

zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia.

W sprawie niniejszej powód nie był zobowiązany do świadczenia na rzecz pozwanego, a zatem pozwany uzyskawszy przysporzenie od powoda był bezpodstawnie wzbogacony.

Będąc bezpodstawnie wzbogacony przez powoda, a kosztem J. R., któremu przysporzenie było należne, M. P. (1) w dniu 21 maja 2012 r. wydał J. R. bezpodstawne wzbogacenie w kwocie 4 000,00 zł. Po tym dniu, lecz nie później niż dnia 15 czerwca 2012 r. wydał J. R. pozostałą część wzbogacenia. Należy wskazać – w odniesieniu do kwoty 4 000,00 zł - że pokwitowanie jest tylko oświadczeniem wiedzy, nie woli, ale ma ono doniosłe znaczenie. Wynika z niego domniemanie zapłaty należności ubocznych, więc tym bardziej, należności głównej (art. 466 k.c.). W konsekwencji to powód musiałby udowodnić, że do zapłaty nie doszło, mimo istnienia pokwitowania, a tego nie uczynił. Nie można uznać, że wiarygodność pokwitowania została podważona tylko przez zeznanie J. R., że pieniędzy jednak nie otrzymał. Taka ocena podważałaby znaczenie pokwitowania, którego otrzymanie jest uprawnieniem dłużnika i ma go chronić (odmowa jego wystawienia uprawnia go wręcz do złożenia świadczenia do depozytu sądowego). To zaś godziłoby wprost w pewność obrotu prawnego. Co do pozostałej kwoty, jak powiedziano, Sąd kierował się zasadami logiki, przeprowadzając wyżej opisane rozumowanie.

Podsumowując, Sąd uznał, że J. R. otrzymał od M. P. (1) pełną wartość wzbogacenia. Wobec powyższego pozostało zastosować art. 405 i 407 kc.

W myśl art. 405 kc kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Z kolei zgodnie z art. 407 kc jeżeli ten, kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, rozporządził korzyścią na rzecz osoby trzeciej bezpłatnie, obowiązek wydania korzyści przechodzi na tę osobę trzecią.

Art. 405 k.c. nie wskazuje wprost, komu ma być wydane wzbogacenie. Oczywistym jest, że uprawnionym do odbioru wzbogacenia jest zubożony. Jednak w ocenie Sądu wzbogacony realizuje obowiązek „wydania” wzbogacenia zarówno wtedy, gdy zwraca je zubożonemu, jak i wtedy, gdy wydaje je tej osobie, która jest faktycznie uprawniona do jego otrzymania. Zresztą, osobą kosztem której wzbogacony uzyskał wzbogacenie, jest nie tylko ten, kto spełnił świadczenie nienależne (zubożony), ale też ten właśnie, kto nie otrzymał świadczenia, a powinien. Skoro bowiem świadczenie nie weszło do majątku uprawnionego, to można uznać, że wzbogacony znajduje się w stanie wzbogacenia kosztem tej osoby.

W sprawie niniejszej nie było sporu co do tego, że uprawnionym jest J. R., bez względu na to, że pozwany powoływał się na brak rozliczeń pewnych należności z tą osobą. Jest to kwestia wewnętrznych rozliczeń między tymi osobami fizycznymi, która dla sprawy niniejszej znaczenia nie ma.

Należy wskazać, że gdyby uznać, że wydanie wzbogacenia osobie, która powinna była otrzymać zapłatę omyłkowo uiszczoną wzbogaconemu, nie stanowi wykonania obowiązku z art. 405 k.c., prowadziłoby to do sytuacji, w której bezpodstawnie wzbogacony wydając wzbogacenie tej osobie stawałby się bezpodstawnie zubożonym w stosunku do niej. U podłoża wydania pieniędzy przez M. P. (1) J. R. leżał wyłącznie obowiązek wydania wzbogacenia. Jeśli uznać tę podstawę za nieistniejącą między tymi dwiema osobami, a zachowanie pozwanego za niemieszczące się w dyspozycji art. 405 k.c., to oznaczałoby, że M. P. (1) spełnił wobec J. R. nienależne świadczenie i sam mógłby żądać jego zwrotu od tej osoby pomimo, że w istocie oddał mu jego należność, bez zlecenia powoda, lecz niewątpliwie za powoda.

Po drugie, jest oczywiste, że rozporządzenie przez pozwanego na rzecz J. R. miało charakter nieodpłatny, zatem w świetle art. 407 k.c. pozwany wyzbył się w ten sposób legitymacji w sprawie, a przejął ją J. R.. Nie stoi na przeszkodzie tej wykładni okoliczność, że J. R. jest osobą uprawnioną do uzyskania tego świadczenia. Skutek zlania w jednej osobie pozycji wierzyciela (z tytułu umowy z powodem) i dłużnika (z tytułu przejęcia bezpodstawnego wzbogacenia

od pozwanego) pozostaje poza rozpoznaniem niniejszego procesu, trzeba jednak wspomnieć, że na gruncie prawa cywilnego taka konstrukcja jest dopuszczalna.

Sąd zwrócił uwagę, że zgodnie z art. 409 kc obowiązek wydania korzyści lub zwrotu jej wartości wygasa, jeżeli ten, kto korzyść uzyskał, zużył ją lub utracił w taki sposób, że nie jest już wzbogacony, chyba że wyzbywając się korzyści lub zużywając ją powinien był liczyć się z obowiązkiem zwrotu. Nie ulega też wątpliwości, że w momencie wydania korzyści J. R. pozwany musiał już mieć świadomość, że mu się ona nie należy – skoro ją oddał. Nie sposób jednak uznać wydania korzyści osobie uprawnionej za „zużycie” lub „utrata”, ponieważ, w ocenie Sądu, jest to prawidłowe spełnienie zobowiązania.

Podsumowując, w ocenie Sądu M. P. (1) wydając wzbogacenie uprawnionemu doprowadził do przywrócenia stanu zgodnego z prawem.

Z tych właśnie względów Sąd oddalił powództwo.

Natomiast Sąd nie podzielił poglądu pozwanego, że w sprawie powinien znaleźć zastosowanie art. 411 pkt 1 kc, w myśl którego nie można żądać zwrotu świadczenia jeżeli spełniający świadczenie wiedział, że nie był do świadczenia zobowiązany, chyba że spełnienie świadczenia nastąpiło z zastrzeżeniem zwrotu albo w celu uniknięcia przymusu lub w wykonaniu nieważnej czynności prawnej. Przepis ten nie wymaga od spełniającego świadczenie dołożenia jakiejś szczególnej staranności. Zasadą jest kauzalność przesunięć majątkowych, zatem przepisy zwalniające z obowiązku wydania bezpodstawnego wzbogacenia należy wyklądać ściśle. Omyłkowe spełnienie świadczenia pozostaje bezpodstawnym, choćby spełniono je na rzecz niewłaściwej osoby w wyniku niedbalstwa. Skoro przepis nie uchyla obowiązku jego zwrotu *expressis verbis*, nie można stosować wykładni rozszerzającej.

W sprawie niniejszej nie doszło też do zawarcia umowy przekazania (art. 9211 k.c.). Wprawdzie powód był dłużnikiem J. R., a pozwany stał się dłużnikiem powoda jako bezpodstawnie wzbogacony, jednak brak podstaw, by przyjąć, że powód wydał pozwanemu polecenie spełnienia w swoim imieniu świadczenia na rzecz J. R.. Brak też podstaw, by przyjąć, że J. R. wydał powodowi polecenie zapłaty na rzecz pozwanego, w celu spełnienia jakichś nieustalonych własnych długów wobec M. P. (1). Podsumowując, nie wykazano spełnienia przesłanek tej umowy.

O kosztach procesu sąd orzekł na zasadzie odpowiedzialności za wynik procesu (art. 98 k.p.c.). Skoro powód przegrał sprawę w całości, zobowiązany jest zwrócić pozwanemu całość kosztów procesu. Na koszty te składa się wynagrodzenie pełnomocnika w osobie adwokata, w wysokości 1 200,00 zł (§ 6 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokacie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu, tekst jedn. Dz. U. z 2013 poz. 461).

Mając na względzie powyższe, orzeczono jak w sentencji.